

## 2. DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU T. K. N.

## a) Skład Zarządu.

Już na pierwszym posiedzeniu Zebrania Ogólnego członków T. K. N. d. 28 grudnia 1905 r. wybrano na podstawie Statutu projektowanego Zarząd, do którego weszło 7 członków. W Statucie T. K. N. ostatecznym pomieszczono przepis, że do atrybucji Zebrania Ogólnego należy wybór członków Zarządu (§ 42 pod b), których liczbę określono na 9, a czas urzędowania na 3 lata (§ 17). Według tegoż Statutu, który stał się miarodajny dopiero dla trzeciego posiedzenia Zebrania Ogólnego w r. 1907, corocznie ustępuje trzech członków Zarządu, mianowicie w pierwszych trzech latach przez losowanie, w następnych zaś kolejną starszeństwa wyboru (§ 19).

Godność członków Zarządu, która była zawsze honorowa, piastowały osoby następujące:

Data wyboru:	28/XII. 1905	23/V. 1906	26/VI. 1907	30/XII. 1908	14/XII. 1909	15/XII. 1910	14/XII. 1911	16/XII. 1912	18/XII. 1913	21/I. 1914	23/XII. 1915
K. Budny			+								
K. Chełchowski		+									
I. Chrzanowski		+									
H. Czopowski				+	+	+	+	+	+	+	+
J. Drège					+						
P. Drzewiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
S. Dzierzbicki					+						
J. Eberhardt		+	+								
H. Kondratowicz			+								
S. Kontkiewicz			+	+	+	+	+	+	+	+	+
W. M. Kozłowski				+							
L. bar. Kronenberg	+										
L. Krzywicki	+	+									
E. Langner			+								
W. Miklaszewski						+	+	+	+	+	+
J. Natanson	+	+									
F. Ochimowski								+	+	+	+
K. Olchowicz				+	+	+	+	+	+	+	+
A. Osuchowski	+	+									
M. Rejchman			+	+							
I. Radziszewski								+	+	+	+

Data wyboru:	28/XII. 1905	23/V. 1906	27/VI. 1907	30/XII. 1908	14/XII. 1909	15/XII. 1910	14/XII. 1911	16/XII. 1912	18/XII. 1913	21/I. 1914	23/XII. 1915
R. Radziwiłłowicz	+										
F. Ruśkiewicz		+	+								
O. Scheller				+	+	+	+				
S. Smolikowski	+					+	+	+	+	+	+
J. Sosnowski				+	+	+	+	+	+	+	+
Andrz. Świętochowski		+									
S. Wroński (†)			+	+							
W. Wilczyński					+	+	+				

W obradach Zarządu brali udział zgodnie ze Statutem (§ 21) z głosem doradczym delegaci od Prezydium Rady Naukowej Ogólnej oraz od Rad Naukowych wszystkich Wydziałów. Początkowo zasiadali przedstawiciele Wydziałów po jednym od każdego Wydziału, ze względu jednak na to, że Statut dał im głos tylko doradczy, a liczby ich dokładnie nie przepisał, Zarząd na posiedzeniu d. 13 października 1908 r. uchwalił uczestnictwo dwóch delegatów od każdego Wydziału. Ten sposób zespolenia działalności Zarządu przez spółdziałanie obieranych przez Zebranie Ogólne członków Zarządu łącznie z przedstawicielami ciała nauczycielskiego okazał się zupełnie wystarczającym. To też gdy w r. 1910 powstała myśl, aby Zebranie Ogólne wybierało obowiązkowo do Zarządu po jednym członku od każdego Wydziału, Zarząd przedstawił ten wniosek na posiedzeniu Zebrania Ogólnego d. 15 grudnia 1910 r., ale nie poparł go, lecz przeciwnie wskazał, że jest nie tylko niezgodny ze Statutem, lecz i krępujący swobodę wyborów oraz niepraktyczny, Zebranie Ogólne uchwaliło utrzymać dawny sposób konstituowania Zarządu.

Przewodniczącym Zarządu z wyboru był przez cały czas dziesięciolecia (i pozostał nadal) jeden z założycieli T. K. N., prezes Stowarzyszenia Techników, członek Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy w r. 1914 (po odejściu Rosjan), później członek Zarządu miasta, a w końcu pierwszy burmistrz m. Warszawy, inżynier Piotr Drzewiecki. Potrafił on wybawić uczelnię T. K. N. niejednokrotnie z niebezpieczeństwa, w jakim znajdowała się bądź z powodu złych warunków materialnych, bądź z powodu nacisku władz rosyjskich.

Wykonawcą uchwał Zarządu był niemal od początku kierownik Kancelarii, inspektor B. Lubryczyński, który spełniał zadania łącznika pomiędzy Zarządem, Zebraniem Ogólnym, Radą Naukową

Ogólną, Radami Naukowemi Wydziałów, wykładowcami, słuchaczami, członkami T. K. N., szerszą publicznością, władzami państwowymi i kontrahentami różnego rodzaju.

#### b) Urządzanie Wydziałów oraz podległych im instytucji.

Wybrany na pierwszym posiedzeniu Zebrania Ogólnego d. 28 grudnia 1905 r. Zarząd znalazł się wobec faktu przygotowywania kursów z dziedziny przyrodoznawstwa przez Komitet Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, jak nadmieniliśmy wyżej (str. 7). Na pierwszym posiedzeniu Zarządu d. 4 stycznia 1906 r. podzielono się wiadomością, że nadeszło pozwolenie władz dla Komitetu Muzeum na wykłady nauk matematycznych i przyrodniczych. Wykłady te rozpoczęły się d. 15 stycznia 1906 r. i miały przejść pod opiekę Zarządu T. K. N. według umowy, zawartej pomiędzy ich inicjatorami a inicjatorami T. K. N. Zaszła jednak trudność niespodziewana. Z powodu niejasnego postawienia sprawy przy nienormalnych warunkach prawnych mogło nastąpić takie nieporozumienie, że Komitet Muzeum wobec ogromnego powodzenia faktycznie przez niego z dużym nakładem urządzonych kursów uważał się za gospodarza i kierownika i zamierzał je w swojej opiece zatrzymać. Ale niebawem położenie wyjaśniło się. T. zw. „Komisja przyrodniczo-matematyczna“, będąca pierwszą postacią Rady Naukowej Wydziału przyrodniczo-matematycznego, rozstrzygnęła sprawę już d. 8 lutego 1906 r. zupełnie w myśl owej umowy. W ten sposób już w pierwszym półroczu swego istnienia „Wolny Wydział nauk matematyczno-przyrodniczych“ przeszedł pod opiekę Zarządu T. K. N.

Na drugim swym posiedzeniu d. 11 stycznia 1906 r. członkowie Zarządu uprosili Przewodniczącego P. Drzewieckiego, aby jako przewodniczący Stowarzyszenia Techników w imieniu tego towarzystwa wystarał się u władz o pozwolenie na wykłady z zakresu nauk politechnicznych i humanistycznych. Okazało się możliwym zabiegać wyłącznie o wykłady techniczne, na które też pozwolenie wkrótce otrzymano. D. 1 marca uchwalono z przezornością urządzić tylko takie kursy, na które zapisze się dostateczna liczba słuchaczy. 21 marca program ustalono ostatecznie i jeszcze w marcu rozpoczęły się wykłady drugiego z kolei Wydziału T. K. N., technicznego.

Wkrótce Zarząd przystąpił wśród szczególnych okoliczności do utworzenia trzeciego Wydziału, mianowicie humanistycznego.

Otóż na posiedzeniu d. 30 maja 1906 r. obmyśliwano sposoby pomnożenia dochodów rozrastającej się szybko instytucji i wśród różnych środków zaprojektowano urządzenie kursów z dziedziny humanjorów. Uchwalono zwrócić się do szeregu osób, znanych z działalności na polu historii, filozofii, pedagogiki i nauk społecznych, z prośbą o wybranie z pośród siebie grup osób, któreby mogły się zająć zorganizowaniem odpowiednich wykładów. Wyjaśniono sobie przytym, jak nadmieniał protokół posiedzenia, że chodzi o metodykę wykładu nauk szkolnych w celu wyrobienia ciała nauczycielskiego. W połowie roku odbywały się posiedzenia osób uproszonych pod przewodnictwem T. Korzona i już na pierwsze półrocze roku akademickiego 1906/07 ogłoszono długą listę kursów i cykli humanistycznych.

W tym samym jeszcze roku 1906 powstał też Wydział rolniczy z inicjatywy późniejszego członka Zarządu W. Wilczyńskiego. Na posiedzeniu Zarządu d. 24 października 1906 r. uchwalono Wydział ten utworzyć i rozpocząć niezwłocznie wykłady pod warunkiem, że Centralne Towarzystwo Rolnicze wpłaci określoną kwotę tytułem gwarancji. Na posiedzeniu 6 listopada 1906 r. podzielono się wiadomością, że warunek ten został przyjęty, to też wykłady niezwłocznie urządzono.

Rok akademicki 1906/07 płynął przy pełnej działalności czterech Wydziałów. Taksamo rok 1907/08. Na posiedzeniu Zarządu d. 26 marca 1908 r. rozważano sprawę uzupełnienia programu Wydziału humanistycznego z powodu zażalenia słuchaczy na brak rozmaitych wykładów z dziedziny historii i literatury polskiej i uchwalono prosić Radę Wydziału humanistycznego o spełnienie słusznych żądań. Na posiedzeniu d. 25 kwietnia 1908 znów zajmowano się tą sprawą i omawiano utworzenie oddzielnego Wydziału historyczno-literackiego; przystąpiono nawet do urzeczywistnienia tego projektu. Atoli na posiedzeniu d. 15 czerwca 1908 r. Zarząd porzucił ów zamiar wobec faktu, że Wydział humanistyczny zakrzętnął się skutecznie około uzupełnienia braków w swoim zakresie. A zatem i w rok akademicki 1908/09 Zarząd wstąpił przy istnieniu czterech Wydziałów, doskonalących ciągle swoje programy i ustroje.

Na posiedzeniu d. 6 maja 1909 r. Zarząd przyjął do wiadomości nadesłane przez Wydziały techniczny i matematyczno-przyrodniczy projekty przekształcenia się na normalne uczelnie, i uznawszy urzeczywistnienie tych projektów za pożądane i możliwe, uchwalili podziękować Przewodniczącym tych Wydziałów za wprowadzenie T. K. N. na drogę pracy systematycznej i celowej. Podobnie systematycznie urządził się też

Wydział humanistyczny, wprowadzając w r. 1909/10 Kolegium humanistyczne.

W dalszym ciągu wraz z czterema Wydziałami działał Zarząd T. K. N. przez następne dwa lata, 1909/10 i 1910/11.

Na posiedzeniu d. 17 lutego 1911 r. odczytano odezwę Rady Wydziału rolniczego, oznajmującą, że wobec postanowionego utworzenia Kursów przemysłowo-rolniczych przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa na podstawie koncesyi, zatwierdzonej przez ministerjum handlu i przemysłu, Rada Wydziału rolniczego uchwaliła zwinąć Wydział rolniczy T. K. N. i majątek jego przekazać owym Kursom przemysłowo-rolniczym. Zarząd uznał, że wogóle do atrybucji Wydziału nie należy zwinanie go i dysponowanie jego funduszami, przeto utworzył Komisję do rozpatrzenia tej sprawy. Rada Wydziału rolniczego wniosła propozycję, by Wydział ten zwinąć, a Komisja wydała opinię przeciwną. Wobec tego Zarząd d. 2 czerwca 1911 r. uchwalił nie zwinąć Wydziału rolniczego. Faktycznie jednak przestał on istnieć, ale powstały z niego czynne dziś jako uczelnia osobna Kursa przemysłowo-rolnicze.

D. 6 marca 1911 r. odczytano na posiedzeniu Zarządu zawiadomienie, że Przewodniczący Wydziału technicznego (H. C z o p o w s k i) zwrócił się do Stowarzyszenia Techników z propozycją, aby wystarało się o pozwolenie na kursa techniczne; w tym przypadku nie chodziło bynajmniej o zniesienie Wydziału technicznego T. K. N., lecz o przezorność, liczącą się z możliwością zamknięcia T. K. N. przez władze rosyjskie. Na szczęście działalność T. K. N. nie uległa wstrzymaniu i Wydział techniczny pozostał czynny po dawnemu (podanie Stowarzyszenia Techników spotkało się z odpowiedzią odmowną ministerjum petersburskiego).

Przez dwa lata, 1911/12 i 1912/13 istniały tylko trzy Wydziały. Na posiedzeniu Zarządu d. 29 maja 1913 r. przyjęto do wiadomości z zadowoleniem, że Wydział przyrodniczy z inicjatywy Piotra Hosera pragnie urządzić na miejsce dawnego Wydziału rolniczego Wydział ogrodniczy. Zarząd udzielił poparcia, korzystając z funduszy pozostałych po b. Wydziale rolniczym i umożliwił otwarcie Wydziału ogrodniczego na rok akademicki 1913/14, w którym liczono znowu cztery Wydziały.

Na posiedzeniu Zarządu d. 4 czerwca 1914 r. odczytano propozycję członka T. K. N. J ó z e f a O s t r o w s k i e g o z Nieżyna, gub. czernihowskiej, aby urządzić wykłady z zakresu nauk teologicznych. Zarząd uchwalił przekazać tę sprawę Radzie Naukowej i udzielić odpowiedzi projektodawcy, że jest wątpliwe, czy da się uzyskać pozwolenie władz

na tego rodzaju wykłady i czy znajdą się odpowiedni wykładający oraz słuchacze. Wykonanie projektu okazało się zupełnie niemożliwe z wielu powodów.

D. 25 marca 1915 r. Zarząd przyjął do wiadomości z uznaniem, że Rada Wydziału humanistycznego zamierza powołać do życia Instytut Pedagogiczny. Przy poparciu Zarządu powstał rzeczywiście z początkiem r. 1915/16 ten Instytut, zorganizowany przez Radę Wydziału humanistycznego w porozumieniu z Wydziałem przyrodniczym i pozostający pod jej kierownictwem.

Na tymże posiedzeniu Zarząd przyjął do wiadomości z zadowoleniem, że Wydział techniczny zamierza urządzić w roku przyszłym formalny pierwszy kurs politechniczny. Urzeczywistnienie tego projektu nastąpiło w utworzonej z początkiem r. 1915/16 Politechnice warszawskiej.

W końcu r. 1914/15 Zarząd zajęty był znowu sprawą utworzenia piątego Wydziału obok czterech istniejących. Na posiedzeniu d. 3 maja 1915 r. rozpatrywano projekt Koła matematyczno-fizycznego, który powstał z inicjatywy p. M. G r o t o w s k i e g o, mianowicie urzędzenia Wydziału fizyczno-matematycznego i uchwalono przekazać go do opinii Radzie Wydziału matematyczno-przyrodniczego. D. 4 czerwca postanowiono zasięgnąć opinii także wszystkich innych Wydziałów. D. 19 czerwca rozpatrzone opinie nadesłane. Okazało się, że zdania są podzielone, a że Zarząd wobec tego przychylił się do utworzenia projektowanego Wydziału, przeto powołał komisję dorozpatrzenia projektu. Na posiedzeniu d. 23 lipca przyjęto do wiadomości, że przeszkody są usunięte i że Rada Wydziału przyrodniczo-matematycznego uchwaliła przemianować swój Wydział na „przyrodniczy“, wobec czego nowy W y d z i a ł f i z y c z n o - m a t e m a t y c z n y zatwierdzono, z zastrzeżeniem wszakże, że w razie nieukonstytuowania się, jak również w razie niepowodzenia w roku 1915/16 dany mandat upadnie. Projekt doszedł do skutku, tak że w roku akademickim 1915/16 czynnych było pięć Wydziałów, taksamo w r. 1916/17.

Na posiedzeniu d. 16 lipca 1915 r. Zarząd rozpatrywał propozycję nadesłaną przez p. K. S k ó r e w i c z a, aby utworzyć przy T. K. N. kursy budownictwa. Uchwalono zwrócić się w tej sprawie do Koła Architektów przy Stowarzyszeniu Techników z prośbą o opinię i wybrano w tym celu delegatów. 23 lipca delegaci zdawali sprawę; okazało się, że Koło Architektów ma swoje zamiary w tymże kierunku, którym nie należałoby wchodzić w drogę. Wobec tego urzeczywistnienia projektu zaniechano.

D. 1 marca 1916 r. członek Zarządu (W. M i k l a s z e w s k i) zakomunikował, że Wydział Oświatowy Komitetu Obywatelskiego m. War-



szawy wyasygnował pewną sumę na prowadzenie seminarjum dla nauczycieli szkół miejskich i ludowych, i zaproponował, aby Rada Wydziału humanistycznego porozumiała się w tej sprawie co do programu i warunków. Uchwalono zwrócić się do Rady tego Wydziału (który w r. 1915/16 założył Instytut Pedagogiczny) z prośbą, aby wysłał delegatów, którzyby łącznie z delegatem Zarządu zwrócili się do inicjatorów w celu rozpatrzenia sprawy i opracowania projektu. Komisja ta orzekła, że pożądane jest założenie przy Instytucie Pedagogicznym oddziału dla uzupełnienia wykształcenia nauczycieli szkół elementarnych warszawskich i prowincjonalnych, urzędujących i bezczynnych, oraz że byłoby pożyteczne urządzenie kursów wakacyjnych dla nauczycieli zamiejscowych, którym możnaby dawać przygotowanie drogą korespondencji. Wobec tego Zarząd na posiedzeniu d. 6 kwietnia 1916 r. uchwalił rozesłać odpowiednią odezwę do nauczycieli, prosić delegatów o materiały do programu, a kierowników Instytutu Pedagogicznego o przygotowanie projektu urzeczywistnienia nowej instytucji. Na posiedzeniu Zarządu d. 25 maja 1916 r. sprawa przedstawiła się niepomyślnie, ile że zaszła rozbieżność zdań co do kierownictwa i programu kursów projektowanych pomiędzy przedstawicielami Wydziału Oświatowego a przedstawicielami T. K. N. Wszakże udało się sprawę w myśl warunków Instytutu Pedagogicznego załatwić i założyć „Kursy uzupełniające dla nauczycieli szkół początkowych”. Otworzono je faktycznie z początkiem r. 1916/17 z powodzeniem tak wybitnym pod względem napływu kandydatów, że trzeba było przerwać zapisy i rozdzielić zapisanych na dwie serje równoległe.

Na posiedzeniu d. 6 kwietnia 1916 r. Zarząd rozpatrywał dwa projekty inspektora p. B. Lubryczyńskiego: jeden założenia przy Wydziale przyrodniczym Kursów dla techników gorzelnianych i cukrowniczych i drugi, do którego przychyliła się już Rada Wydziału przyrodniczego, urządzenia Kursów przyrodniczych dla nauczycieli szkół niższych prowincjonalnych. Wybrano dwie komisje osobne do opracowania tych projektów. D. 25 maja 1916 r. wysłuchano opinii pierwszej z tych komisji, że przygotowanie techników gorzelnianych i cukrowniczych stoi na poziomie szkoły średniej, nie odpowiada przeto działalności Wydziału przyrodniczego. Wobec tego projekt upadł. W drugiej sprawie Wydział przyrodniczy przekształcił ową myśl, postanowiwszy po porozumieniu się z Radami Wydziałów humanistycznego i ogrodniczego oraz z nauczycielstwem ludowym urządzać corocznie w czasie wakacji, począwszy już od r. 1916, kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół początkowych prowincjonalnych.

cjonalnych. „Kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół początkowych” doszły do skutku w lipcu 1916 r. i miały duże powodzenie.

Na posiedzeniu d. 6 kwietnia 1916 r. Zarząd przyjął do wiadomości z uznaniem, że Wydział techniczny zajął się zorganizowaniem Kursów dla geometrów I i II klasy. „Kursy dla geometrów” odbyły się w lecie r. 1916 z powodzeniem.

Na posiedzeniach d. 15 i 31 maja 1916 r. zajmowano się prośbą Rady Wydziału ogrodniczego, aby uzyskać od władz okupacyjnych legalizację Wydziału jako „Wyższej szkoły ogrodniczej”, która od kandydatów wymagać będzie przygotowania w zakresie 7 klas szkoły średniej. Uchwalono wprowadzić zmiany projektowane, a starania o legalizację odłożyć do czasu, gdy istnieć będą władze stałe zamiast istniejących przejściowo instytucji obywatelskich i władzy okupacyjnej.

Nadmienimy dodatkowo, wykraczając poza granice okresu opisywanego, że na rok akademicki 1916/17 powołano do życia dwie nowe instytucje i myślano o trzeciej. Otóż utworzono szósty Wydział, mianowicie leśny, przychylając się do propozycji Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Projekt Wydziału naukowego tegoż Towarzystwa utworzenia instytutu weterynaryjnego nie dał się niestety urzeczywistnić. Za to przyjęto projekt Wydziału technicznego T. K. N. urządzenia „Kursów dla techników drogowych” i urzeczywistniono go z powodzeniem.

Należy jeszcze wspomnieć o poparciu, jakiego Zarząd udzielił Wydziałom przy urządzaniu przez nie różnych niestałych kursów i cyklów, o których będzie mowa poniżej, w Rozdziale IV.

### c) Starania o wyższe uczelnie.

Uczelnia T. K. N., chociaż posiadała już w pierwszym roku swego istnienia 4 Wydziały i później liczbę ich powiększyła, nie była nigdy uniwersytetem w pospolitym znaczeniu tego wyrazu, ani nawet, biorąc ściśle, częścią uniwersytetu (zdarzają się bowiem uniwersytety niekompletne, nie mające wszystkich wydziałów). Brakowało jej do tego: 1) wydziałów praktycznych: lekarskiego i prawnego, 2) zupełności w programach istniejących Wydziałów, 3) uznania ze strony państwa pod postacią uprawnień kończących studia do egzaminów państwowych. Nie mogły tych braków wyrównać ani wprowadzenie niektórych kursów lekarskich i prawnych, ani stałe rozszerzanie programów każdego Wydziału i nawet powiększenie liczby Wydziałów,



powodujące, że uczelnia T. K. N. stała się uczelnią o zakresie szerszym od zwykłego uniwersytetu, ani wreszcie wprowadzone w ostatnich czasach rozróżnianie dwóch kategorii słuchaczy, mianowicie rzeczywistych i wolnych przy wymaganiu od kandydatów na słuchaczy rzeczywistych przedstawienia świadectwa z ukończenia szkoły średniej. Uczelnia T. K. N. upodabniała się według możliwości do wyższych uczelni państwowych w ustroju swym, w wymaganiach, stawianych wstępującym i kończącym studia słuchaczom, w dawaniu słuchaczom sposobności do ćwiczeń i zajęć praktycznych w seminarjach i pracowniach, jednakże nie mogła zastąpić uniwersytetu i politechniki i ograniczać się musiała do roli krzewicielki nauki wyższej przy pomocy kursów wolnych.

Zarząd wraz z Radami naukowymi zdawał sobie zawsze doskonale sprawę z tego położenia i dlatego, gdy tylko nadarzała się sposobność, nie omieszczał występować w roli pioniera wyższych uczelni polskich z pełnią praw.

Dwa a nawet trzy razy w omawianym dziesięcioleciu zajmował się Zarząd sprawą wyższych uczelni polskich z prawami rządowymi: w pierwszym roku i w przedostatnim. W r. 1906 nagliły okoliczności następujące. Niedawno powstałe polskie prywatne szkoły średnie stały wobec pytania, co będzie z ich wychowancami, dla których dostęp do uniwersytetów i politechnik obcych jest zamknięty, Uniwersytet rosyjski i Politechnika rosyjska w Warszawie, do którychby zresztą maturzyści szkół polskich mieli wstęp utrudniony, były z powodu zaburzeń rewolucyjnych zamknięte. Tymczasem młodzież domagała się utworzenia rządowych wyższych uczelni polskich, a z temi dążeniami sympatyzowali najwyraźniej i dosyć czynnie nawet liczni studenci i profesowie rosyjscy. Atoli reakcja polityczna zgnębiła takie żądania. W r. 1914, w osiem lat później, znów otworzyły się widoki. Rząd rosyjski wydał wówczas prawo dosyć liberalne, dopuszczające do tworzenia uniwersytetów prywatnych, a wywołana przez wojenne obietnice rosyjskie perspektywa Polski odrodzonej nakazywała zatroszczyć się o uczelnie wyższe na ziemiach przyszłej Polski samorządnej.

Na posiedzeniu Zarządu T. K. N. d. lipca 1906 r. omawiano ówczesny stan sprawy politechniki polskiej w Warszawie. Utworzona ze składków społeczeństwa polskiego w nadziei, że będzie polska, ale wnet zruszczona, zamknęła swe podwoje, jak i uniwersytet, skutkiem wybuchu rewolucyjnego. Zarząd T. K. N. wdał się w tę sprawę w mniemaniu, że zdoła pozyskać dla kraju tę uczelnię i nadać jej charakter polski.

Uchwalono prosić posłów polskich w Petersburgu o czuwanie nad sprawą i ewentualnie poczynienie kroków do utworzenia politechniki prywatnej, dalej postanowiono ułożyć budżet i obmyślić źródła funduszków i powołano komisję z prawem kooptacji w celu opracowania budżetu i sporządzenia memorjału o dwóch milionach rubli, wydatkowanych na Politechnikę przez społeczeństwo polskie. Atoli zamierzenia w tym kierunku rychło utknęły na skutek trudności niepokonalnych, jakie stawił rząd rosyjski.

Więcej zabiegów poświęcono sprawie uniwersytetu polskiego w Warszawie. Na posiedzeniu Zarządu d. 18 grudnia 1906 r. odczytano list Rady Naukowej, w którym wzywała ona Zarząd do niezwłocznego wszczęcia starań celem utworzenia uniwersytetu. Uchwalono powierzyć dokładne rozpatrzenie tej sprawy Komisji, której przyznano prawo kooptacji. Komisja ta odbyła 6 posiedzeń w ciągu trzech miesięcy, mianowicie w grudniu 1906 r., oraz w styczniu i lutym 1907 r. Nasamprzód na wniosek Przewodniczącego Rady Naukowej S. Dicksteina uznano za niezbędne, aby posłowie polscy do Dumy państwowej i Rady państwa poinformowali się w Petersburgu, czy można ocalić fundusze dawnej Komisji Edukacyjnej, zabrane przez rząd rosyjski, czy można będzie korzystać z funduszków użyteczności publicznej, będących w depozycie w Tow. Kredytowym Ziemskim w Warszawie, czy da się skorzystać z zapisu ś. p. Edwarda Łojki (dla przyszłego uniwersytetu dla kobiet w Warszawie), czy nie dałoby się pozyskać funduszu dawnej Akademii Zamoyskich, z którego utrzymywano później jakiś czas gimnazjum w Szczecbrzeszynie, aż część tego funduszu zabrał rząd rosyjski dla szkoły kadetów w Moskwie. Zaproszonych na posiedzenie posłów objaśniono o tych możliwościach. Następnie zajmowano się opracowaniem budżetu i programu uniwersytetu polskiego. Zaprojektowano trzy wydziały: matematyczno-przyrodniczy, filologiczno-historyczny i rolniczy. Wybrano dwie Podkomisje: jedną do opracowania budżetu, drugą finansową do obmyślenia sposobów odnalezienia środków utrzymania uniwersytetu. Nad przedstawionym projektem budżetu zastanawiano się szczegółowo, biorąc pod uwagę sprawę uzyskania gmachów uniwersytetu. Uznano za niezbędne zapewnienie sobie 200,000 rb., a z tego 75,000 rb. na rok pierwszy i 125,000 rb. na rok drugi. Celem pozyskania takiego funduszu uchwalono zwrócić się z prośbą o poparcie do szerszych warstw społeczeństwa polskiego. Uznano też po dłuższej dyskusji za lepsze, aby nie Zarząd T. K. N., lecz ktoś inny wystąpił z akcją utworzenia uniwersytetu, to też uchwalono zwołać na naradę

szereg osób zaszczytnie znanych, któreby dobrały grono osób, mających przejąć inicjatywę T. K. N. w sprawie utworzenia uniwersytetu. Zwróceno się do Zarządu, który 31 stycznia 1907 r. wysłuchał sprawozdania z czynności Komisji, uznał tę czynność za godną poparcia i zaprosił szereg osób do niej. Sprawa stawała się coraz bardziej nagłą, czego jaskrawym dowodem był fakt, że uczniowie szkoły gien. Chrzanowskiego nadesłali do Zarządu T. K. N. podanie, w którym dali wyraz żądaniu uniwersytetu polskiego i zapytywali o uchwały, by wiedzieć, na co mogą liczyć i jak się mają urządzić po ukończeniu szkoły.

Gdy w ten sposób na pierwszych trzech posiedzeniach Komisja do urzędu uniwersytetu w Warszawie z całym optymizmem i całą gorliwością wysnuła plan działania, to na trzech następnych posiedzeniach pograżać się musiała w pesymizm i bezwład z powodu warunków „od nas niezależnych”. Otóż widoki na uzyskanie gmachu okazały się niabawem bardzo ciemnymi; — odzyskano je dopiero po ustąpieniu Rosjan w 1915 r. Ale daleko większa trudność powstała dla sprawy zdobycia funduszy: pozyskanie od rządu rosyjskiego zabranych nam sum okazało się niemożliwe, również pozyskanie budynków. Gdy wobec tego sprawa uniwersytetu przedstawiała się jako utworzenie czegoś nowego z gruntu, powstał szereg wątpliwości w łonie Komisji. Powstały głosy, czy nie więcej pożądane byłoby poparcie oświaty w zakresie średnim i niższym przy przekształceniu ustrojowym działalności T. K. N. przez utworzenie kategorii słuchaczy rzeczywistych obok słuchaczy wolnych. Niektórzy obstawali za utworzeniem uniwersytetu w składzie czterech wydziałów z medycyną i prawem, inni projektowali wysyłanie na koszt narodowy, z funduszu, jakiby miał być uskładany, przygotowaną odpowiednio młodzież do uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego. Niektórzy przemawiali za początkowo skromnym uposażeniem uniwersytetu, ale w pełnym programie, aby uniwersytet liczyć mógł na powodzenie, inni byli za urządzeniem uczelni w skromnych rozmiarach na początek, choćby nawet tylko kursów przygotowawczych do uniwersytetu, byleby zaczątek istniał. Optymiści argumentowali wskazywaniem na obiecywane (ale nigdy nie urzeczywistnione) przez rząd rosyjski wprowadzenie u nas samozarządu miejskiego i ziemskiego. Ścierały się zdania i wyczerpywały argumenty, a jednocześnie coraz więcej uwaga skupiała się na drogach i sposobach rozwiązania sprawy podstawowej, mianowicie zdobycia funduszy. Już nawet przychyłono się do tego, aby środki, otrzymane od społeczeństwa, obracać wyłącznie na pokrywanie kosztów lokalów i administracji, a składającym pozostawić jedynie dochód z chesnego, aczkolwiek pierwot-

nie, przy rozpatrywaniu projektu budżetu, przedstawionego przed Podkomisję, uznano normy wynagrodzeń dla profesorów za zbyt skromne. Więc zastanawiano się nad tym, do jakich warstw społecznych zwrócić się o poparcie materialne, czy do magnatów, czy do mas, czy starać się o pozyskanie legatu ś. p. D ł u ż e w s k i e g o (przeznaczonego właściwie na podtrzymanie stanu rolników), czy wszcząć agitację na kontraktach kijowskich i t. d. Uchwalono jedynie nie głosić tymczasem w gazetach o zamiarach utworzenia uniwersytetu, dopóki nie otrzyma się kilku poważnych zapisów. Starania te spełzły na niczym. Na ostatnim posiedzeniu Komisji d. 28 lutego 1907 r. podniósł się głos, proponujący zawieszenie działalności Komisji do czasu, gdy przyjaźniejsze warunki pozwolą na pomyślniejsze uskutecznienie zamiarów, a tymczasem popierać działalność T. K. N. Głos ten był wyrazem nastroju wszystkich członków komisji. A chociaż jeszcze zaprojektowano, aby zwrócić się do młodzieży, opuszczającej szkoły średnie, z ankietą co do życzeń, jakie żywi w sprawie uczelni wyższych, i wyrażono potrzebę sporządzenia memoriału dla posłów polskich w Petersburgu i podjęcia starań w Petersburgu o pozyskanie gmachu uniwersyteckiego, to jednak były to głosy pieśni łabędziej. Przewodniczący stwierdził, że oziębłość zapanowała wśród osób zaproszonych do spółdziałania. Rozeszli się członkowie Komisji z postanowieniem, że „o ile znajdzie się odpowiedni materiał lub zajdą okoliczności, mogące wywrzeć wpływ na przedsięwzięty zamiar, to każdy z członków winien zwrócić się do Przewodniczącego Zarządu T. K. N. o zwołanie komisji“. Upłynęło 7<sup>1/2</sup> roku przy zupełnej bezczynności w tym kierunku z powodu okoliczności najbardziej nieprzyjanych. Powstał uniwersytet w Warszawie, ale bardziej rosyjski, niż był kiedykolwiek.

Na początku r. 1914/15 wpłynął znów do Zarządu projekt Rady Naukowej Ogólnej, aby utworzyć komisję do urzędzenia szkół wyższych na ziemiach polskich, złożoną z członków Zarządu T. K. N., przedstawicieli wszystkich Wydziałów uczelni T. K. N., przedstawicieli różnych instytucji naukowych i społecznych oraz osób, pracujących na polu pedagogicznym. Warunki, w których po raz drugi powstała ta myśl, były następujące. W sierpniu 1914 r. wybuchła wojna, ukazała się odezwa do Polaków wodza rosyjskiego, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, obiecująca zjednoczenie ziem polskich i nadanie im autonomji. Oręż rosyjski nie miał jeszcze niepowodzenia. Projekt powyższy miał na celu pracę przygotowawczą. Zarząd na posiedzeniu d. 9 grudnia 1914 r. przychylił się do tej myśli i zwołał zebranie „Komisji Szkół Wyższych“ na 14 stycznia 1915 r. Reprezentowane były prócz wszystkich Wydziałów



T. K. N. i Zarządu następujące organizacje: Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Towarzystwo Popierania Pracy Społecznej, Towarzystwo Ogrodnicze, Stowarzyszenie Techników, Koło Chemików, Kursy Przemysłowo-rolnicze, Kursy Handlowe im. Zielińskiego, Koło Matematyczno-fizyczne, Towarzystwo Weterynarskie Warszawskie, Wydział Leśny Centr. Tow. Roln., Towarzystwo Farmaceutyczne, Towarzystwo Prawników, Towarzystwo Lekarskie i inne. Postanowiono zająć się projektem i zasadami, na jakich istnieć powinny przyszłe wyższe uczelnie w Polsce. Zebranie Ogólne T. K. N. na posiedzeniu d. 21 stycznia 1915 r. uchwaliło udzielić poparcia tej Komisji. Przystąpiła ona nasamprzód do zorganizowania się. Do Prezydium wybrano na Przewodniczącego członka Zarządu T.K.N. W. Miklaszewskiego, na zastępcę pp. J. J. Boguskiego i A. A. Kryńskiego, na sekretarzy pp. T. Benniego i A. Czartkowskiego. Utworzono 6 Sekcji dla opracowania organizacji różnych rodzajów szkół wyższych, mianowicie: 1) Sekcję ogólną, której przewodniczył p. J. J. Boguski, 2) Sekcję uniwersytecką, której przewodniczył p. A. A. Kryński, 3) Sekcję politechniczną, której przewodniczył p. H. Czopowski, 4) Sekcję rolniczą, której przewodniczył p. J. Mikułowski-Pomorski, 5) Sekcję handlową, której przewodniczył p. B. Miklaszewski, 6) Sekcję sztuk pięknych, której przewodniczył p. M. Tołwiński. Praca Komisji Szkół Wyższych trwała około 8 miesięcy i zajmowała zgórą 150 współpracowników.

Bieg samej pracy oraz zdarzenia polityczne w tym czasie skłoniły pracujących do zwięzienia pierwotnie jaknajszerzej zakreślonych ram i do ograniczenia się do prac przygotowawczych, mających na widoku utworzenie uniwersytetu i politechniki w Warszawie oraz rozwinięcie istniejących już w Warszawie szkół: rolniczej, handlowej i sztuk pięknych.

Poszczególne Sekcje pracowały samodzielnie, tworząc Podsekcje, które były najliczniejsze w Sekcjach uniwersyteckiej i sztuk pięknych.

Prezydium Komisji Szkół Wyższych opracowało regulamin dla działalności Komisji, czuwało nad działalnością Sekcji i pośredniczyło między nimi, a pozatym wypracowało ogólny zarys ustawy wspólnej dla wszystkich szkół wyższych p. t. „Jak mają być urządzone wyższe szkoły polskie?” Sekcja ogólna postawiła sobie dwa zadania: zbadanie drogą statystyczną, ile szkół wyższych każdego rodzaju powinnyby posiadać każda dzielnica polska, i ankieta wśród członków Komisji Szkół Wyższych w celu ustalenia zasad, na których winno się opierać w przyszłości wyższe szkolnictwo polskie.

Sekcja uniwersytecka wyłoniła z siebie podsekcje: filologiczną, historyczną, filozoficzną, matematyczno-przyrodniczą, lekarską i prawniczą, które określiły liczbę i zakres poszczególnych katedr oraz wskazały potrzeby instytucji pomocniczych, jak seminarja, pracownie, kliniki i t. p. Uznano za potrzebne utworzenie w związku z wydziałami filozoficznym i matematyczno-przyrodniczym osobnego instytutu pedagogicznego, mającego na celu kształcenie kandydatów na nauczycieli szkół średnich z pośród słuchaczy tych wydziałów. Pozatym w Sekcji uniwersyteckiej pp. A. A. Kryński, W. M. Kozłowski i I. Halpern opracowali dopełniające się nawzajem projekty ustroju uniwersytetu.

Sekcja politechniczna zajmowała się opracowaniem ustroju przyszłej politechniki polskiej w Warszawie, roztrząsała stosunek jej do społeczeństwa i przemysłu naszego i zwróciła uwagę na potrzebę kształcenia nie tylko przyszłych pracowników w przemyśle, lecz i samodzielnych teoretyków w dziedzinie nauk technicznych. W podsekcjach: mechanicznej, elektrotechnicznej, chemicznej, górniczo-hutniczej i inżynierskiej wypracowano plany studjów.

Sekcja rolnicza zajmowała się sprawą przekształcenia istniejących w Warszawie Kursów Przemysłowo-rolniczych na wyższą uczelnię rolniczą. Uznano za pożądane utworzenie pięciu wydziałów: rolnego, leśnego, ogrodniczego, meljoracyjnego i weterynaryjnego i wypracowano plany studjów. Przedstawiciel Towarzystwa Weterynarskiego p. S. Boczowski oznajmił opinię swego Towarzystwa, że weterynarja powinna być przyłączona do wydziału lekarskiego w uniwersytecie.

Sekcja handlowa rozszerzyła zwykły typ szkoły handlowej i ułożyła plan ustroju jej dwuokresowego: po dwuletnich studjach ogólnych słuchacze mogliby specjalizować się w pięciu wydziałach jednorocznych, mianowicie ogólno-handlowym, bankowym, ubezpieczeniowym, samorządowym i kooperacyjnym. Opracowano szczegółowe programy studjów i wzięto pod uwagę kształcenie nauczycieli przedmiotów handlowych.

Sekcja sztuk pięknych wyłoniła z siebie pięć podsekcji, mianowicie: budownictwa, malarstwa, rzeźby, zdobnictwa i muzyki. W osobnym memorjale, który uzyskał poparcie Koła Architektów, uzasadniono konieczność oddzielenia wydziału budownictwa od politechniki i przyłączenia go do szkoły sztuk pięknych. Uznano też za pożądane utworzenie instytutu muzycznego, luźniej związanego z uczelnią główną. Podsekcja muzyki opracowała plany specjalne dla muzyki kościelnej, dla działu teoretyczno-kompozytorskiego, szkoły fortepianu, instrumen-



tów orkiestrowych i śpiewu. Zajmowano się pozatym sprawą nauczania sztuk pięknych w szkołach średnich, zwłaszcza nauki śpiewu chórowego i opracowano projekt „rady artystycznej”, instytucji, mającej zajmować się krzewieniem wykształcenia artystycznego w Polsce.

Wykończenie prac Komisji wypadło w sierpniu 1915 r., właśnie w czasie ustąpienia Rosjan z kraju i ukonstytuowania się Komitetu Obywatelskiego, zatwierdzonego przez rząd okupacyjny niemiecki. Niebawem otrzymano list następującej treści: „Do Komisji szkół wyższych przy T. K. N. Komitet Obywatelski m. Warszawy niniejszym zawiadamia W. Panów, że gmachy uniwersytetu i politechniki pozostawione są do dyspozycji W. Panów w celu rozpoczęcia normalnych wykładów uniwersyteckich i politechnicznych“. Ale w Komitecie Obywatelskim powstał wkrótce Wydział Oświatowy, w którym wśród wielu Sekcji utworzono zaraz Sekcję szkół wyższych, albowiem z powodu zbliżającego się nowego roku akademickiego sprawa otworzenia uczelni wyższych stała się bardzo pilną, a dążenie do posiadania ich, od tak dawna pielęgnowane, wybuchło z siłą żywiołową. Prace Komisji Szkół Wyższych, które były ogólne i, rzec można, teoretyczne, szybko uzupełniono projektami konkretnymi urządzenia uczelni wyższych w Warszawie i kopję prac w tym zakresie przesłano Sekcji szkół wyższych Wydziału Oświatowego, Sekcja ta zwróciła się do Komisji z prośbą o delegatów.

Rząd okupacyjny okazał się przychylnym sprawie otwarcia wyższych uczelni polskich w Warszawie, to też rozpoczęły one działalność z nieznacznym opóźnieniem z początkiem roku akademickiego 1915/16.

#### d) Stosunek z władzami państwowymi.

Poza popieraniem tworzenia się i rozrostu Wydziałów uczelni przypadło Zarządowi zadanie ustawicznego bronięcia działalności naukowej przed zakusami władz administracyjnych rosyjskich, które wskutek reakcji politycznej po wybuchu rewolucji w r. 1905 ciągle usiłowały jeżeli nie stłumić, to przynajmniej szykanować i gnębić pracę oświatową wogóle.

Walka Zarządu z temi władzami ciągnęła się przez całe dziesięciolecie, aż do ustąpienia Rosjan z Warszawy, a była dlań zawsze zwyciężką, ile że Zarząd potrafił dyplomatycznie i zabiegliwie odparować każdy cios, tak że szkody, biorąc sprawę w całość, niemal wcale nie było. Dokonajmy przeglądu tej ochronnej działalności Zarządu, skierowanej prze-